

Czym jest prawda? – Numer pięć

Pocieszyciel

Jeff Pippenger

2023-09-11

Prorocza historia, ujawniona w siedmiu gromach, określa czas, w którym teraz żyjemy. Tajemnica pozostawała ukryta, aż nadszedł czas, który przedstawiała. To czas, gdy Pocieszyciel, Duch „prawdy”, objawia prawdę, którą Jan nazwał Objawieniem Jezusa Chrystusa, gdyż Jezus Chrystus jest Prawdą. Nie chodzi jedynie o to, że słowo „prawda” odzwierciedla charakter Boga. I nie jest to po prostu objawienie cudownego językoznawcy, że hebrajskie słowo „prawda” jest używane w tak głęboki sposób w całym Piśmie. Lecz jest to także zdumiewający cud, który — gdy zostanie zrozumiany — staje się kluczem do otwarcia prorocztw Księgi Objawienia, a tym samym otwiera całą Biblię. Lecz jest to tylko dla tych, którzy są gotowi widzieć, słyszeć i zachowywać to, co jest w niej napisane, albowiem czas jest bliski.

Aby ludzie rozpoznali „prawdę” w taki sposób, by zostać przez nią uświęceni, potrzebna jest obecność Ducha Świętego. Ludzie mogą intelektualnie rozumieć słowo „prawda”, a nawet zdumiewać się jej znaczeniem, ale „prawdę” trzeba spożyć. Musi zostać przyswojona i stać się częścią doświadczenia człowieka, gdyż słowo przekazuje stwórczą moc Boga tym, którzy pragną zostać przemienieni na obraz Chrystusa. Jednym z punktów wyjścia moich osobistych badań nad hebrajskim słowem tłumaczonym jako „prawda” byli hebraiści, którzy również podejmują temat zdumiewającej natury słowa „prawda” i jego użycia w Biblii. Nie ma jednak powodu, by sądzić, że ich intelektualne rozumienie słowa „prawda” doprowadziło ich do Chrystusa.

Prorocza prawda, że trzeba karmić się Słowem w obecności Ducha Świętego, współbrzmi z definicją siostry White „oliwy” w przypowieści o dziesięciu pannach, a także z jej opisem dwóch grup panien oczekujących na Oblubieńca.

Symbol najczęściej ma więcej niż jedno znaczenie, a jego sens należy określać na podstawie kontekstu, w którym się pojawia. Nie należy go definiować według definicji słowa podanej przez eksperta od gramatyki ani według historycznego okresu, w którym słowo zostało zapisane. Tymi dwiema metodami posłużyli się teologowie adwentyzmu, aby zaprzeczyć „prawdzie”. Symbol definiuje się przez kontekst, w jakim jest użyty. Na gruncie Ducha Proroctwa słowo „olej” w przypowieści o dziesięciu pannach oznacza co najmniej kilka różnych rzeczy, w zależności od kontekstu fragmentu, w którym „olej” występuje. Dlaczego jedne panny mają olej, a inne nie?

"Istnieje świat pogrążony w niegodziwości, w oszustwie i złudzeniu, w samym cieniu śmierci — śpi, śpi. Kto doznaje udręki duszy, by ich obudzić? Jaki głos może do nich dotrzeć? Myśl moja przenosi się w przeszłość, kiedy zostanie dany sygnał: 'Oto Oblubieniec nadchodzi; wyjdźcie Mu na spotkanie.' Lecz niektórzy zwlekali z nabyciem oliwy do uzupełnienia swoich lamp i zbyt późno przekonają się, że charakter, który symbolizuje ta oliwa, nie jest przekazywalny. Ta oliwa to sprawiedliwość Chrystusa. Przedstawia charakter, a charakter nie jest przekazywalny. Nikt nie może zdobyć go dla drugiego. Każdy musi sam posiadać charakter

oczyszczony z wszelkiej skazy grzechu." Bible Echo, 4 maja 1896 r.

Głupie panny nie posiadają cech charakteru potrzebnych, aby sprostać rychło nadchodzącemu kryzysowi. Brakuje im sprawiedliwości Chrystusowej. Leczn oliwa jest także przesłaniem, a oliwa w przypowieści o dziesięciu pannach w „czasach ostatecznych” to ostateczne ostrzegawcze przesłanie, reprezentowane przez Objawienie Jezusa Chrystusa, które ma być słyszane, czytane i zachowywane.

Namaszczeni, stojący przy Panu całej ziemi, zajmują stanowisko niegdyś powierzone Szatanowi jako cherubowi osłaniającemu. Za pośrednictwem świętych istot otaczających Jego tron Pan utrzymuje stałą łączność z mieszkańcami ziemi. Złoty olej przedstawia łaskę, dzięki której Bóg zaopatruje lampy wierzących, aby nie migotały i nie gasły. Gdyby nie to, że ten święty olej jest wylewany z nieba poprzez poselstwa Ducha Bożego, siły zła miałyby całkowitą kontrolę nad ludźmi.

Bóg jest znieważany, gdy nie przyjmujemy poselstw, które nam posyła. W ten sposób odrzucamy złotą oliwę, którą chciałby wlać w nasze dusze, aby została przekazana tym, którzy są w ciemności. Gdy nadejdzie wezwanie: „Oto oblubieniec nadchodzi; wyjdźcie mu na spotkanie”, ci, którzy nie przyjęli świętej oliwy, którzy nie pielęgnowali łaski Chrystusa w swoich sercach, przekonają się, jak panny głupie, że nie są gotowi spotkać swego Pana. Nie mają w sobie mocy, by zdobyć oliwę, i ich życie jest zrujnowane. Leczn jeśli będziemy prosić Boga o Ducha Świętego, jeśli będziemy błagać, jak Mojżesz: „Okaż mi swoją chwałę”, miłość Boża zostanie rozlana w naszych sercach. Przez złote przewody zostanie nam przekazana złota oliwa. „Nie siłą ani mocą, lecz moim Duchem — mówi Pan Zastępów.” Przyjmując jasne promienie Słońca Sprawiedliwości, dzieci Boże świecą jako światła w świecie. Review and Herald, 20 lipca 1897 r.

„Oliwa” to ostateczne poselstwo, które, raz jeszcze, jest Objawieniem Jezusa Chrystusa. W tym fragmencie ci, którzy pragną mieć oliwę, muszą błagać Boga, jak uczynił Mojżesz w jaskini na Horebie. Zauważmy jednak, że jeśli mamy „błagać, jak Mojżesz”, aby Bóg „ukazał” nam swoją „chwałę”, musimy najpierw prosić o Ducha Świętego, który jest Pocieszycielem. Jeśli tak uczynimy, wówczas przez aniołów i dwa złote przewody otrzymamy sprawiedliwość Chrystusa. Oszukujemy samych siebie, jeśli myślimy, że możemy modlić się i błagać o charakter Chrystusa, tak jak sugerują tradycje i zwyczaje laodycejskiego adwentyzmu, podczas gdy jednocześnie odrzucamy poselstwo Objawienia Jezusa Chrystusa. Jego sprawiedliwość jest nam przekazywana przez „poselstwa Ducha Bożego”, które przekazują dwaj pomazańcy stojący przed tronem Bożym. Gdy odrzucamy Jego poselstwo, odrzucamy Jego sprawiedliwość.

Wtedy odpowiedziałem i rzekłem do niego: Czym są te dwa drzewa oliwne po prawej stronie świecznika i po jego lewej stronie? I odpowiedziałem ponownie i rzekłem do niego: Czym są te dwie gałęzie oliwne, które przez dwa złote przewody wylewają z siebie złoty olej? A on odpowiedział mi i rzekł: Czy nie wiesz, co to są? A ja rzekłem: Nie, panie. Wtedy powiedział: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przy Panu całej ziemi. Zachariasza 4:11-14.

Dwaj „pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi” są również przedstawieni jako dwaj świadkowie z jedenastego rozdziału Apokalipsy.

Odnosnie do dwóch świadków prorok stwierdza dalej: „To są dwie oliwki i dwa świeczniki stojące przed Bogiem ziemi.” „Słowo Twoje — powiedział psalmista — jest lampą dla moich nóg i światłem na mojej ścieżce.” Objawienie 11:4; Psalm 119:105. Dwaj świadkowie przedstawiają Pisma Starego i Nowego Testamentu. Wielki bój, 267.

Niezależnie od tego, czy rozważamy świadectwo Zachariasza czy Jana o dwóch świadkach, kontekstem każdego z tych świadectw jest proces przekazu, który stanowi pierwszą prawdę wspomnianą w związku z poselstwem Objawienia Jezusa Chrystusa w pierwszym rozdziale, pierwszym wersecie Księgi Objawienia. Od Ojca, do Syna, do aniołów, do proroka, do Kościoła. Proces, w którym Chrystus przemawia do ludzkości, jest kluczowym zrozumieniem, które pragnie On objawić w końcowym ostrzegawczym poselstwie. To współbrzmi z akcentem położonym w przedstawieniu zarówno pierwszego, jak i trzeciego poselstwa anielskiego.

Poselstwo pierwszego anioła jest reprezentowane przez Williama Millera. Miller posiada kilka proroczych cech, które należy rozpoznać. Był „Ojcem” ruchu, co w kategoriach Alfya i Omegi domaga się istnienia syna. Reprezentował ruch określany nazwą „Millerite”, która jest słowem oznaczającym rodzaj skały. Posłużono się nim do opracowania zbioru biblijnych zasad interpretacji prorocत्व. Zasady te stały się istotnym elementem przekazu poselstw Ducha Bożego, które albo odrzucono, albo przyjęto, gdy pokolenie Millera wybierało, czy zachować swój nierozsądny stan laodycejski, czy też stać się mądrymi Filadelfianami. Jako ojciec poselstwa pierwszego anioła, typizuje ruch, który ogłosi poselstwo trzeciego anioła, a zrozumienie tego poselstwa w tym ruchu będzie kierowane przez szczególny zbiór biblijnych zasad interpretacji prorocत्व, który ugruntuje poselstwo trzeciego anioła równie solidnie, jak Miller został użyty do ugruntowania poselstwa pierwszego anioła. Bóg nigdy się nie zmienia, Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dziś i na wieki.

Nie błędzcie, moi umiłowani bracia. Każdy dobry dar i każdy doskonały dar pochodzi z wysoka i zstępuje od Ojca światła, u którego nie ma zmienności ani nawet cienia odmiany. Z własnej woli zrodził nas przez słowo prawdy, abyśmy byli jakby pierwociną jego stworzeń. Jakuba 1:16-18.

Zarówno na początku, jak i na końcu adwentyzmu poselstwa Ducha Bożego, symbolizowane przez oliwę, są przekazywane przez dwóch świadków. Na początku, wśród millerystów, dwoma świadkami były Stary i Nowy Testament, a na końcu dwoma świadkami są Biblia i Duch Proroctwa. To dlatego Jan, który najpełniej ukazuje koniec ludu Bożego w ostatnich dniach sądu śledczego, przebywał na wyspie Patmos.

Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku, w królestwie i w wytrwałości w Jezusie Chrystusie, byłem na wyspie zwanej Patmos z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa Chrystusa. Apokalipsa 1:9.

Proroczy kontekst wyspy Patmos ukazuje, że Jan jest prześladowany. Był prześladowany za to, że przyjmował poselstwa Ducha Bożego, które wskazują na Objawienie Jezusa Chrystusa poprzez Biblię i Ducha Proroctwa.

Prześladowanie Bożego ludu „ostatniego dnia” jest również przedstawione w jedenastym rozdziale Apokalipsy, kiedy dwaj świadkowie zostają zabici na ulicach, a wszyscy świętują ich śmierć. W jedenastym rozdziale tymi dwoma świadkami są Eliasza i Mojżesz. Dawali swoje świadectwo przez trzy i pół roku, a potem zostali zabici, lecz następnie zostali wskrzeszeni.

Wszyscy prorocy mówią więcej o czasach ostatecznych niż o własnych dziejach, więc jeśli istnieje księga mówiąca o czasach ostatecznych, to jest nią Apokalipsa, w której wszystkie księgi Biblii zbiegają się i dopełniają. Musi więc istnieć w czasach ostatecznych „poselstwo”, które zostaje zgładzone, a następnie zmartwychwstaje. Jedenasty rozdział Apokalipsy przedstawił historię Rewolucji Francuskiej, lecz jeszcze bardziej bezpośrednio ukazuje atak na poselstwo trzeciego anioła w czasach ostatecznych. Poselstwo i ruch, których typem były poselstwo i ruch Williama Millera, doznały tego ataku i zginęły 18 lipca 2020 roku. Według jedenastego rozdziału Apokalipsy ten atak miał zostać przeprowadzony przez bestię, która wyłoniła się z otchłani.

A gdy zakończą swoje świadectwo, bestia, która wychodzi z otchłani, stoczy z nimi wojnę, zwycięży ich i zabije. A ich zwłoki będą leżeć na ulicy wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą i Egiptem, gdzie też nasz Pan został ukrzyżowany. Objawienie 11:8, 9.

Siostra White informuje nas, że „bezdenne otchłani” oznacza nowy przejaw szatańskiej mocy.

„Gdy zakończą [kończą] składanie swego świadectwa.” Okres, w którym dwaj świadkowie mieli prorokować, odziani w wory pokutne, zakończył się w 1798 roku. W miarę jak zbliżali się do zakończenia swojej pracy w ukryciu, wojna miała zostać przeciw nim wszczęta przez moc przedstawioną jako 'bestia, która wychodzi z bezdennej otchłani'. W wielu krajach Europy władze rządzące Kościołem i państwem przez wieki były kontrolowane przez Szatana za pośrednictwem papieżstwa. Lecz tutaj ukazany jest nowy przejaw szatańskiej mocy. Wielki bój, 268.

W Księdze Objawienia wskazano trzy moce, które pochodzą z otchłani: pierwszą z nich jest islam (Objawienie 9:2), drugą ateizm Rewolucji Francuskiej (11:8), a trzecią współczesny Rzym (17:8). „Nową manifestacją” w dniach ostatecznych, która zaatakuje nie tylko ruch, którego typem był ruch millerowski, lecz także cały świat, jest fałszywe przebudzenie fałszywego „okrzyku o północy”, znane jako „wokeizm”. Wokeizm stanowi „nową manifestację szatańskiej mocy”, którą podtrzymuje obecny jezuicki antychryst, a promują ją kupcy, przywódcy polityczni Organizacji Narodów Zjednoczonych, liberalni przedstawiciele w upadłych kościołach protestantyzmu w Stanach Zjednoczonych oraz Partia Demokratyczna w porozumieniu z republikanami RINO, którzy albo promują, albo pozwalają na promowanie wszelkich odmian dewiacyjnych stylów życia społeczności homoseksualnej, przedstawionej w rozdziale jedenastym jako „Sodoma”. Te trzy moce prowadzą świat do Armagedonu i są także przedstawione jako „Egipt”, symbol ateizmu i światowości. Osadzone w anarchii Rewolucji Francuskiej — która jest kolejnym elementem tych trzech mocy, składających się na to, co Siostra White nazywa „złym przymierzem” — moce te albo bezpośrednio promują, albo dopuszczają wokeizm. Wokeizm jest szatańską podróbką przebudzenia dziesięciu panien. Mamy jeszcze więcej do omówienia w tych kwestiach, ale najpierw musimy zająć się następstwami morderstwa na ulicy, dokonanego 18 lipca 2020 roku.

A ponadto, drogi Czytelniku, proszę zrozumieć, że nie udzielam żadnego poparcia Partii Republikańskiej. Nie mam zaufania do żadnej opcji politycznej. Zwracam jedynie uwagę na mechanizmy prorocze, które występują w Stanach Zjednoczonych, Organizacji Narodów Zjednoczonych i Papiestwie. Te mechanizmy zostaną omówione bardziej szczegółowo, gdy przejdziemy do bezpośredniego omówienia dwóch rogów, które biegną równoległe od roku 1798 aż do ustawy niedzielnej.

Szatański wokeizm, który stanowi fałszywy Okrzyk o Północy, poprzedza rzeczywisty Okrzyk o Północy, a przed czasem prawdziwego Okrzyku o Północy ci, którzy zostali zabici na ulicach, ostatecznie staną się pannami głupimi lub mądrymi. Okres, w którym nasze charaktery są związane w snopy — jedne przeznaczone na ogień zagłady, a inne do niebiańskiego spichlerza — właśnie nastął.

Siostra White wskazuje, że w czasie zwłoki głupie panny w historii ruchu millerowskiego zareagowały na rozczarowanie będące próbą inaczej niż panny mądre, co sugeruje, że do czasu zwłoki ich charaktery były już utrwalone. Jednak świadectwo Jeremiasza poucza nas, że możemy wybrać powrót do Boga, a On nie tylko powróci do nas, lecz także uczyni nas warownym murem spiżowym przeciwko niegodziwym i groźnym, gdy w nadchodzącym kryzysie będzie posługiwał się nami jako swoimi ustami. Właśnie w tym proroczym momencie Jezus obiecuje nas pocieszyć. Na tym polega znaczenie czterech rozdziałów Jana, osadzonych w naszej obecnej historii.

Olej to Duch Święty, charakter i przesłania Ducha Bożego. Duch Boży jest „Pocieszycielem”. Jak Bóg tak umiłował świat, że dał swojego Jednorodzonego Syna, i jak Jezus poświęcił swoją boską istotę, aby dobrowolnie przyjąć stworzone przez siebie człowieczeństwo jako część samego siebie na wieczność, tak też Duch Święty, który jest dany w tym czasie, będzie przebywał z nami na wieki.

Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie moje przykazania. A ja poproszę Ojca, a On da wam innego Pocieszyciela, Ducha prawdy, aby był z wami na wieki. Świat nie może Go przyjąć, bo Go nie widzi ani Go nie zna; lecz wy Go znacie, bo On przebywa z wami i będzie w was. Nie zostawię was sierotami; przyjdę do was. Jan 14:15-18.

Ta ofiara Ducha, polegająca na Jego decyzji, by na zawsze przebywać z ludźmi, odpowiada ofierze pozostałych dwóch osób niebiańskiego trio. Być może równie doniosłe jak ofiara Ducha, wyrażająca się w Jego gotowości, by na wieki zamieszkać w każdym z odkupionych, jest to, że przyjdzie „Pocieszyciela” w tym szczególnym momencie historii wskazuje, kiedy lud Boży zostaje na wieki zapieczętowany.

A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, przez którego zostaliście zapieczętowani na dzień odkupienia. Efezjan 4:30.

W historii, w której obietnica Pocieszyciela zostaje doskonale wypełniona, czyli w historii stu czterdziestu czterech tysięcy, Duch będzie "trwać" w nas "na wieki". Każdy chrześcijanin, który spełnił wymagania Ewangelii, otrzymał Ducha Świętego i dlatego został "zapieczętowany na dzień odkupienia", lecz to zapieczętowanie po prostu wskazuje naprzód na czas, gdy w obecnej historii

ma nastąpić zapieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy. W Liście do Efezjan ci, którzy są zapieczętowani na dzień odkupienia, są zestawieni z tymi, którzy "zasmucają" "Ducha Świętego". Zasmucają Ducha Świętego, odmawiając przyjęcia przekazów Ducha Bożego, a tym samym odrzucają złoty olej. Gdy Chrystus obiecuje posłać nam "Pocieszyciela", "Ducha prawdy", w tym okresie rozczarowania, obiecuje umieścić na nas swoją pieczęć, a Jego pieczęć oznacza zachowywanie Jego przykazań, szczególnie przykazania o sabacie, który jest dniem, w którym Jan otrzymał objawienie, i który stanowi kwestię, z którą świat ma się wkrótce zmierzyć.

Opieczętowanie mądrych panien dokonuje się przed próbą prawa niedzielnego, gdyż to właśnie wtedy ujawnią się charaktery zarówno mądrych, jak i głupich, a charakter nigdy nie kształtuje się w czasie kryzysu, lecz jedynie się objawia. Opieczętowanie oznacza między innymi przemianę z laodycejskiego sposobu myślenia na filadelfijski. Problem polega na tym, że aby ta przemiana mogła się dokonać, pierwszą próbą dla każdego z nas jest szczerze uświadomienie sobie, że dotychczas byliśmy Laodycejczykami, gdyż jako Laodycejczycy naszą podstawową duchową postawą jest przekonanie, że wszystko jest w porządku, podczas gdy w rzeczywistości wszystko jest zupełnie nie w porządku. Tę postawę trzeba odrzucić; jest to jedna z rzeczy podłych, które muszą zostać oddzielone od tego, co cenne.

Jak tylko lud Boży zostanie opieczętowany na czołach — nie chodzi tu o jakąś pieczęć ani znak, który można zobaczyć, lecz o ugruntowanie w prawdzie, zarówno intelektualnie, jak i duchowo, tak że się nie zachwieją — jak tylko lud Boży zostanie opieczętowany i przygotowany na wstrząs, wstrząs ten nadejdzie. W istocie już się rozpoczął; sądy Boże już spadają na ziemię, aby nas ostrzec, byśmy wiedzieli, co nadchodzi. Komentarz biblijny Adwentystów Dnia Siódmego, tom 4, 1161.

"Pocieszyciel", którego Jezus obiecuje swoim uczniom i który pociesza ich w czasie rozczarowania, prowadzi Jego lud do wszelkiej prawdy, a to przez "ugruntowanie w prawdzie" zostajemy zapieczętowani. "Prawda", w którą lud Boży ma się teraz ugruntować, jest "prawdą", która zostaje odpieczętowana tuż przed zamknięciem czasu łaski, bo "czas jest bliski". Ta prawda jest strukturą ukrytej historii siedmiu gromów, a ta ukryta historia wskazuje okres, w którym Objawienie Jezusa Chrystusa zostaje odsłonięte. Ukryta historia siedmiu gromów wypełni się dokładnie w czasie, gdy "prawda" ukazana jako ukryta historia zostanie odpieczętowana. Odpieczętowanie "prawdy" jest tym, co pieczętuje tych, którzy przyjmują przesłanie, które wcześniej było zapieczętowane.

Lud Boży zostaje opieczętowany na czołach przed wstrząsem rozgniewanych narodów, który nastąpi przy wprowadzeniu ustawy niedzielnej, co zapoczątkuje ruinę narodową. Objawienie Jezusa Chrystusa to "słowa proroctwa" Księgi Objawienia, które nie mają już być zapieczętowane, gdyż czas jest bliski. Jest to prawda, którą teraz należy czytać, słuchać i, co najważniejsze, zachowywać, jeśli mamy być błogosławieni.

Rzekł mu Juda (nie Iskariota): Panie, jak to się stanie, że objawisz się nam, a nie światu? Jezus odpowiedział mu: Jeśli kto mnie miłuje, będzie zachowywał moje słowa, i mój Ojciec będzie go miłował; i przyjdziemy do niego i zamieszkamy u niego. Kto mnie nie miłuje, nie zachowuje moich słów; a słowo, które słyszycie, nie jest moje, lecz Ojca, który mnie posłał. To

wam powiedziałem, będąc jeszcze z wami. Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, cokolwiek wam powiedziałem. Jana 14:22-26.

Dla tych, którzy zachowują przesłanie, które jest odpieczętowane, obietnica jest taka, że Pocieszyciel będzie "uczył" nas "wszystkich rzeczy", "cokolwiek" Jezus powiedział "wam". To jest obietnica, która wypełniła się wobec uczniów z Emaus, a następnie wobec jedenastu uczniów. Gdy Chrystus odjął swoją rękę od "holden" oczu uczniów z Emaus, a następnie "otworzył" "rozumienie" jedenastu uczniów, aby mogli w pełni "zrozumieć Pisma", zapisał obietnicę dla żyjących w "dniach ostatecznych", którzy powrócą ze swego rozczarowania, upamiętają się ze swego laodycejskiego stanu i przyjmą "prawdę". "Pocieszyciel" w "dniach ostatecznych" "przywiedzie do" naszej "pamięci" "wszystko", gdy będzie nas uczył "wszystkich rzeczy". Tak samo istotne jak przywołanie do naszej pamięci dawnych prawd, gdy uczy nas wszystkiego, jest to, że On także "pokaże nam rzeczy, które mają nadejść".

Lecz ja wam mówię prawdę; pożyteczne jest dla was, abym odszedł: bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was; lecz jeśli odejdę, pošlę go do was. A gdy On przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie: O grzechu, bo nie wierzą we mnie; O sprawiedliwości, ponieważ odchodzę do mego Ojca i już mnie nie zobaczycie; O sądzie, ponieważ władca tego świata został osądzony. Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz nie możecie tego znieść. Jednak gdy przyjdzie On, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę: bo nie będzie mówił sam od siebie; lecz będzie mówił, cokolwiek usłyszy: i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On mnie uwielbi: bo z mego weźmie i wam to oznajmi. Jana 16:7-14.

W tym czasie Pocieszyciel "wprowadzi" nas w "prawdę", "nauczy nas wszystkiego", włącznie z "rzeczami, które mają nadejść", gdyż w tym czasie Jezus wciąż ma nam "wiele do powiedzenia". Te rzeczy, czy to rzeczy z naszej "pamięci", "rzeczy, które mają nadejść", czy liczne "rzeczy", które On "jeszcze" ma nam powiedzieć, to one pieczętują nas na nadchodzący kryzys. Tak się dzieje, ponieważ Jego prawda wyraża Jego stwórczą moc. On pieczętuje nas z wyprzedzeniem przed nadchodzącym kryzysem, ponieważ zamierza, abyśmy byli uprzedzeni o największym okresie prześladowań przeciwko Jego ludowi, który kiedykolwiek nastąpi w świętej historii. Te prześladowania w szczególności wskazują, że słowa i czyny, których dokonaliśmy w przeszłości, będą pamiętane i użyte przeciwko nam, tak jak słowa Chrystusa zostały przekreśnione przeciwko Niemu. Niemniej jednak mamy przedstawiać przesłanie jako świadectwo przeciwko ich buntowi, jak to ukazali Ezechiel i Chrystus.

Pamiętajcie słowo, które wam powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeśli mnie prześladowali, i was będą prześladować; jeśli zachowali moje słowo, zachowają też wasze. Lecz to wszystko uczynią wam ze względu na moje imię, ponieważ nie znają Tego, który mnie posłał. Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu; lecz teraz nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. Kto mnie nienawidzi, nienawidzi także mego Ojca. Gdybym nie uczynił wśród nich dzieł, jakich nikt inny nie uczynił, nie mieliby grzechu; lecz teraz ujrzeni i znienawidzili mnie, i mego Ojca. Lecz stało się to, aby się wypełniło słowo napisane w ich Prawie: Nienawidzili mnie bez powodu. A gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego

ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, będzie świadczył o mnie. Jan 15:20-26.

„Duch prawdy”, który jest „Pocieszycielem”, będzie „świadczył o” Chrystusie, który jest „prawdą”. A „prawda” jest Alfą i Omegą, pierwszym i ostatnim, początkiem i końcem. Ukryta historia siedmiu gromów, która jest teraz odpieczętowywana, jest pieczętującym poselstwem stu czterdziestu czterech tysięcy. W następstwie 18 lipca 2020 roku Jeremiasz daje przykład, abyśmy mogli wybrać powrót do Tego, który pierwszy nas umiłował. Wykonując to dzieło powrotu, spoczywa na nas odpowiedzialność oddzielenia tego, co cenne, od tego, co marne. Jeśli będziemy sprawować nasze zbawienie z bojaźnią i drżeniem i wykonamy to dzieło, zostaniemy zapieczętowani i natychmiast wejdziemy w największy kryzys w dziejach ziemi. Będziemy też mieli przywilej doświadczyć historii, którą pragnęli ujrzeć prorocy, królowie i sprawiedliwi.

Ci, którzy podejmą się tej pracy i powrócą, „będą kroczyć w świetle pochodzącym z tronu Boga”, a „za pośrednictwem aniołów będzie nieustanna łączność między niebem a ziemią”, co stanowi proces komunikacji określony w pierwszym wersecie Księgi Objawienia.

Nie wszyscy na tym świecie stanęli po stronie wroga przeciwko Bogu. Nie wszyscy stali się niewierni. Jest garstka wiernych Bogu; albowiem Jan pisze: „Tu są ci, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa”. Objawienie 14:12. Wkrótce rozgorzeje zaciepła walka między tymi, którzy służą Bogu, a tymi, którzy Mu nie służą. Wkrótce wszystko, co może być wstrząśnięte, będzie wstrząśnięte, aby pozostało to, czego wstrząsnąć nie można.

Szatan jest gorliwym badaczem Biblii. Wie, że jego czas jest krótki, i na każdym kroku stara się przeciwdziałać dziełu Pana na tej ziemi. Nie sposób oddać doświadczenia ludu Bożego, który będzie żył na ziemi, gdy połączą się chwała niebiańska i powtórzenie prześladowań z przeszłości. Będą chodzić w świetle wychodzącym od tronu Bożego. Za pośrednictwem aniołów będzie nieustanna łączność między niebem a ziemią. A Szatan, otoczony złymi aniołami i podający się za Boga, będzie czynił wszelkiego rodzaju cuda, aby zwieść, jeśli to możliwe, nawet wybranych. Lud Boży nie znajdzie swego bezpieczeństwa w czynieniu cudów, ponieważ Szatan będzie podrabiał dokonywane cuda. Doświadczony i wypróbowany lud Boży znajdzie swoją moc w znaku, o którym mowa w Księdze Wyjścia 31:12–18. Mają stanąć na gruncie żywego słowa: 'Napisano.' To jedyny fundament, na którym mogą stać bezpiecznie. Ci, którzy złamali swoje przymierze z Bogiem, w owym dniu będą bez Boga i bez nadziei.

Czciciele Boga będą się szczególnie wyróżniać poszanowaniem czwartego przykazania, gdyż jest ono znakiem stwórczej mocy Boga i świadectwem Jego prawa do ludzkiej czci i hołdu. Bezbożni będą się wyróżniać swoimi wysiłkami, by znieść pamiątkę Stwórcy i wywyżżyć instytucję Rzymu. W wyniku tego konfliktu całe chrześcijaństwo zostanie podzielone na dwie wielkie klasy: tych, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa, oraz tych, którzy czczą bestię i jej obraz i przyjmują jej znamię. Chociaż Kościół i państwo połączą swoje siły, by zmusić wszystkich, "małych i wielkich, bogatych i ubogich, wolnych i niewolników", do przyjęcia znamienia bestii, lud Boży go nie przyjmie. Objawienie 13:16. Prorok z Patmos widzi "tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad bestią i nad jej obrazem, i nad jej znamieniem, i nad liczbą jej imienia, stojących nad morzem szklanym, mających harfy Boże", i śpiewających

pieśń Mojżesza i Baranka. Objawienie 15:2.

Przerażające próby i doświadczenia czekają lud Boży. Duch wojny podburza narody od jednego krańca ziemi po drugi. Lecz pośród nadchodzącego czasu ucisku — czasu, jakiego nie było, odkąd istnieje naród — wybrany lud Boży pozostanie niewzruszony. Szatan i jego zastępy nie zdołają ich zniszczyć, gdyż aniołowie, potężni mocą, będą ich chronić. Świadectwa, tom 9, 15–17.

Warto zauważyć, że ten fragment stanowi zakończenie rozdziału, który zaczyna się na stronie jedenastej dziewiątego tomu Świadectw, co można uznać za odnoszące się do 9/11. Warto też odnotować, że tytuł dotyczy nadchodzącego Oblubieńca, a także odnosi się do tablic Habakuka, z których Paweł zaczerpnął werset, który zapisał w Liście do Hebrajczyków. Początek rozdziału wskazuje na historię, która rozpoczęła się 11 września 2001 roku, na dwie tablice przymierza prorocтва zawartego na początku adwentyzmu oraz na to, że tytuł brzmi „Ostatni kryzys”, co wskazuje na ostatnie Wołanie o północy. Zakończenie rozdziału całkowicie zgadza się z początkiem, ponieważ zarówno początek, jak i koniec odnoszą się do ostatecznego kryzysu.

Sekcja 1 - Na przybycie Króla

"Jeszcze tylko chwila, a Ten, który ma przyjść, przyjdzie i nie będzie zwlekał." Hebrajczyków 10:37.

Ostatni kryzys

"Żyjemy w czasie końca. Szybko spełniające się znaki czasu świadczą, że przyście Chrystusa jest bliskie. Dni, w których żyjemy, są poważne i doniosłe. Duch Boży jest stopniowo, lecz pewnie, wycofywany z ziemi. Plagi i sądy już spadają na tych, którzy gardzą łaską Bożą. Nieszczęścia na lądzie i na morzu, niestabilny stan społeczeństwa i alarmy wojenne są złowieszcze. Zwiastują nadchodzące wydarzenia o największej doniosłości." Świadectwa, tom 9, 11.

Jeśli powrócimy i przyjmimy wzniosłe powołanie bycia „ustami” Boga, jak przedstawia to Jeremiasz, już wkrótce weźmiemy udział w największym zgromadzeniu świętej historii.

Mówił do nich także słowa nadziei i otuchy. „Niech się nie trwoży serce wasze” — powiedział. „Wierzcie w Boga, i we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele; gdyby tak nie było, powiedziałbym wam. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. A dokąd Ja idę, wiecie, i drogę znacie.” Jan 14:1-4. Dla was przyszedłem na świat; dla was działałem. Gdy odejdę, nadal będę gorliwie działał dla was. Przyszedłem na świat, aby objawić wam siebie, abyście uwierzyli. Idę do Ojca mego i waszego, aby współdziałać z Nim w waszej sprawie.

"Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy we Mnie, będzie także czynił dzieła, które Ja czynię; a nawet większe od tych będzie czynił, bo Ja idę do Mojego Ojca." Jan 14:12. Przez to Chrystus nie miał na myśli, że uczniowie podejmą bardziej wzniosłe wysiłki niż On, lecz że ich dzieło będzie miało większą skalę. Nie odnosił się jedynie do czynienia cudów, lecz do

wszystkiego, co dokona się za sprawą Ducha Świętego. "Gdy przyjdzie Pocieszyciel" — powiedział — "którego Ja wam pošę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie; a wy także będziecie świadczyć, bo od początku jesteście ze Mną." Jan 15:26, 27.

"W cudowny sposób spełniły się te słowa. Po zesłaniu Ducha Świętego uczniowie byli tak przepełnieni miłością do Niego i do tych, za których On umarł, że serca topniały pod wpływem słów, które wypowiadali, i modlitw, które zanosili. Mówili w mocy Ducha, a pod wpływem tej mocy nawracały się tysiące." Dzieje Apostolskie, 21, 22.